

Tadeusz Cwen

<< NASZE KORZENIE >>

**WSPOMNIENIE O KS. BISKUPIE
ANTONIM ADAMIUKU**

BUSK K / LWOWA



Gliwice wrzesień 2020 r.

Słowo wstępne

Moje wspomnienia o Ks. Biskupie Adamiuku przeplatają się przez lata i w pewnym miejscu są swoistą spowiedzią.

Urodziłem się w Busku, tutaj też pobierałem pierwsze nauki, w siedmio klasowej Szkole Powszechnej, także w latach 1941 - 44 lekcje religii, w czasach niemieckiej okupacji.

Pamiętam dobrze Ks. Stuglika jak i Ks. Adamiuka, chociaż w tym czasie wśród młodzieży nie używano zbytnio nazwisk księży, ot ksiądz, kapłan, wiadomo było o kogo chodzi.



Busk, budynek Szkoły Powszechnej do 1939 r. męskiej, później do 1944 r. koedukacyjnej / obecnie bud. administracyjny / w głębi Kościół p. w. Św. Stanisława

Przygotowania do Komunii św. sobie za dobrze nie przypominam, pamiętam tylko, że I Komunia św. była wspólna z dziećmi ukraińskimi.

Na zdjęciu np. jest mój kolega z klasy, o nazwisku Duńko, syn grabarza, teraz po tylu latach nie ma w Busku ani jednego znajomego kolegi z lat szkolnych. Przygotowania do I Komunii św. odbyły się w maju, w pośpiechu, bo już 22 czerwca wybuchła wojna niemiecko sowiecka i 30 czerwca wkroczyli do Buska Niemcy. Księża wrócili z „wygnania przez bolszewików” do swojej proboszczówki i zrobiło się w miarę normalnie.



Busk, rok 1941, I Komunia św. Od lewej w środku siedzą:
Dyr. szkoły S. Grabowski, Ks. A. Adamiuk, Ks. Stuglik
Wychowawczynie, nauczycielka Rosołowska
w półgórnym rzędzie, z kropką na czole autor

Na początku 1943 roku, mój kolega Stanisław Angielski namówił mnie, a potem zaczął przygotowywać do ministrantury. Pierwsze słuźenie do mszy wypadło mi, przy bocznym ołtarzu /patrz foto/, przy odprawianiu mszy przez Ks. Adamiuka. Miałem przenieść biblię z jednej na drugą stronę ołtarza, Chciałem wziąć tylko samą biblię, ale zza pleców usłyszałem głos Ks. Adamiuka „z tym, z tym” mówił Ksiądz wskazując na podstawkę, na której leżała otwarta księga. Zrobiłem tak i dalej poszło już normalnie, Służyłem jeszcze raz do mszy, później przychodziłem ale byli już inni, lepiej przygotowani.



Busk, rok 1939 - ołtarz boczny Matki Boskiej Różańcowej w Kościele Św. Stanisława

Jeszcze wcześniej spotkałem Księdza, wczesną wiosną 1941 roku, na pogrzebie mojego dziadka Wojciecha. Ponieważ cmentarz jest w Busku odległy 1,5 km od kościoła, trzeba było przywieść, a po tym odwieść Księdza do kościoła. Pamiętam dobrze tą podróż.

Ksiądz siedział z tyłu, a z przodu powożący - ojciec i obok niego ja. Ksiądz zaczął ze mną baraszkować i chciał abym usiadł obok niego, ale ja byłem jeszcze wtedy „niegramotny” i wolałem siedzieć obok swojego taty, a nie obok kogoś ubranego na czarno, miałem wtedy 7 lat.

W latach 1941-1944 ukończyłem 3 klasy Szkoły Powszechnej w Busku. Na każdym roku były lekcje religii prowadzone przeważnie przez Ks. Adamiuka, czasem przez Ks. Stuglika.



Busk, rok 1942, Składanie życzeń im. Dyr. szkoły S. Grabowskiemu, na kolanach, na biało autor i dziewczynka w stroju krakowskim

Zachowało się kilka zdjęć Ks. Adamiuka z Buska, z czasów jak był kruczowłosym, przystojnym młodym mężczyzną





Busk, koniec lat trzydziestych, na pow. zdjęciach
Ks. Adamiuk wśród młodzieży w czasie prac
polowych i zajęć szkolnych

Poniżej moje świadectwo ukończenia 2 klasy szkoły w Busku, ponieważ rok szkolny 3 klasy Szkoły Powszechnej w Busku zakończył się w kwietniu 1944 roku /przed wyjazdem na zachód/, bez świadectw.

GENERALGOVERNEMENT			
7 -klassige öffentliche polnische Volksschule -klasowa polska publiczna szkoła powszechna		Nr.	
in w Nr.	Busk 44. (2)	Kreis powiat	Kamionka-Stram.
		Schuljahr Rok szkolny	1942/43
SCHULZEUGNIS ŚWIADECTWO SZKOLNE			
Cwen Jaceusz			
geboren den urodzon dnia	19. VII.	1933 in w	Busk
Kreis powiat	Kamionka-Stram.	Konfession wyznania	röm.kat.
besuchte die uczęszczał do	II Klasse und erhielt für das klasy i otrzymał za	II Halbjahr des Schuljahres półrocze roku szkolnego	1942/43
nachstehendes Zeugnis: następujące świadectwo:			
Verhalten	sehr gut	sprawowanie	bardzo dobry
Religion	sehr gut	religia	bardzo dobry
Polnische Sprache	sehr gut	język polski	bardzo dobry
Sprache	-	język	-
Naturkunde	-	nauka o przyrodzie	-
Rechnen u. Raumlehre	sehr gut	arytmetyka z geometrią	bardzo dobry
Zeichnen	sehr gut	rysunki	bardzo dobry
Werkunterricht	sehr gut	zajęcia praktyczne	bardzo dobry
Gesang	sehr gut	śpiew	bardzo dobry
Leibesübungen	sehr gut	ćwiczenia cieleśne	bardzo dobry
Weibliche Handarbeiten	-	roboty kobiece	-
Versäumte Stunden Opuszczonych godzin	3	davon unentschuldig nieusprawiedliwionych	2
Auf Grund dieses Zeugnisses wird der Schüler- die Schülerin in die II Klasse veretzt. Na podstawie powyższego świadectwa uczeń-uczennica Ten przechodzi do III klasy.			
Busk	den dnia	31. V.	1943
Stasińska Hamisiar	Opabawski		
Klassenlehrer—opiekun klasy	Schulleiter—kierownik szkoły		
Urteile: sehr gut, gut, genügend, nicht genügend. Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny			

Migracja na zachód

Dziś już prawie nikt nie pamięta tamtych ponurych czasów, tragedii kilku milionów Kresowian, a przecież każdy przeżywał po swojemu to nieszczęście. Pamiętam tylko jak wśród ludzi rozniosła się fama, że księża z Kościoła też przygotowują się do wyjazdu.

Pękała ostatnia ostoja wiary i nadziei Polaków na wschodzie.

Po czteroletniej tułaczce po Małopolsce, w sierpniu 1947 roku przenieśliśmy się do Zabrza – Biskupice, gdzie ojciec otrzymał pracę w poniemieckim majątku rolnym. Tutaj też zacząłem uczęszczać do siódmej klasy Szkoły Powszechnej Nr. 21 w Biskupicach.



Zabrze – Biskupice, Kościół p.w. Jana Chrzciciela. W którym Ks. Antoni Adamiuk pełnił posługę kapłańską

O pracy katechetycznej Ks. Adamiuka, w Zabrze – Biskupicach pod koniec lat czterdziestych ubiegłego wieku dowiedziałem się obecnie, ze strony internetowej Księdza, i informację tą w oryginale przytaczam:

„W tym celu organizował liczne kursy i zjazdy katechetyczne dla księży i katechetów świeckich, co wywoływało alergiczne, wrogie reakcje władz państwowych, zmierzających do ateizacji młodego pokolenia 20. Przez wiele lat w Opolu i Zabrze-Biskupicach ks. Adamiuk prowadził równocześnie dwuletnie kursy przygotowawcze dla katechetów świeckich”.

Oprócz nauczania Ksiądz Adamiuk starał się wprowadzić inne znane jeszcze z Buska obyczaje. Na koniec roku cała dziatwa szkolna i to w ustalonym porządku przystąpiła do spowiedzi Św. /nie było to łatwe w dobie nasilonej ateizacji młodzieży w tym czasie/, a na drugi dzień, pamiętam, przed rozdaniem świadectw, o godz. 7⁰⁰ odbyła się msza i komunia św. dla młodzieży szkolnej. Spowiadałem się u Ks. Adamiuka i w czasie spowiedzi, co mnie wówczas bardzo zastanowiło zapytał „no i jak tam teraz w nowym miejscu dajecie sobie radę” nie bardzo wiedziałem co odpowiedzieć /teraz bym wiedział/.

W załączeniu przedstawiam świadectwo ukończenia 7 mej klasy Szkoły Powszechnej w Zabrze - Biskupicach, z bardzo dobrą oceną z religii, którą postawił mi zapewne Ks. Biskup Antoni Adamiuk.

W Busku w 2-giej klasie też miałem z religii ocenę bardzo dobrą, postawioną też pewnie przez Ks. A. Adamiuka /patrz załączone świadectwo/.

Były to lata nasilonego terroru komunistycznego, mój wuj Antoni Cwen, w okresie okupacji niemieckiej komendant Armii Krajowej obwodu

Dębica, teraz komuchy wlepili mu 8 lat odsiadki, w Krakowie na Monte Lupi, a potem we Wronkach.

W kościele Parafialnym p. w. Św. Jana Chrzciciela, podczas każdej Mszy Św. Modlono się „za Ks. Myszynieckiego, tutejszego księdza uwięzionego za poglądy i pracę w konspiracji.”

W takich to warunkach przyszło pracować Ks. Adamiukowi na „delegacji w Zabrze –Biskupicach”.

Ja wówczas mieszkałem w tej miejscowości i uczęszczałem do kościoła i szkoły, w których pracował ksiądz. Nie wiedziałem, chociaż podejrzewałem, że to jest ksiądz z Buska, był wprawdzie bardzo podobny, ale „gdzie tam Rzym, a gdzie Krym” tym bardziej, że wówczas z różnych względów nie używano nazwisk, najlepiej nic nie mówić i nie słyszeć.

Natomiast ksiądz mnie z pewnością poznał, że jestem z Buska, dał temu wyraz w kilkukrotnym zwróceniu się do mnie, w sprawie mojego wujka A. Cwena i innych. W czasie tych rozmów odniosłem wrażenie, że ksiądz dobrze się orientował w sprawie ówczesnych więźniów politycznych i organizacji Armii Krajowej, która działała w konspiracji, na tym terenie.

Ksiądz musiał być bardzo ostrożny, przyjeżdżał do Biskupic nikt nie widział jak i kiedy i po paru dniach znikał w ten sam sposób.

Nie spotkałem nigdy księdza na korytarzu szkolnym, dziedzińcu, ulicy czy w miejscu publicznym, nikt nigdy również nie wymieniał jego nazwiska, był bardzo ostrożny.

Ja wówczas byłem nieco zagubionym, który wpadł w środowisko wielkomiejskie, które nie od razu mnie zaakceptowało, z uwagi chociażby na twardą wymowę /której dziś już nikt nie pamięta/ no i ubóstwo.

Byliśmy bardzo biedni, nie mieliśmy nic, podczas gdy Ślązacy mieli się całkiem, całkiem. Księdzu było na pewno bardzo przykro, że jego krajanin go nie poznał i nie przywitał go należycie.

Pamiętam wycieczkę do Krakowa, bo w tym czasie corocznie organizowano w nagrodę za ukończenie 7-mej klasy Szkoły Powszechnej wycieczkę do Krakowa. Podstawiono samochód ciężarowy, z wysokimi burtami i do niego wpakowało się dzieciaków „ile wlezie”.

Oczywiście wtedy, w tych pookupacyjnych komfortach, bo był to 1947 rok, jechało się na stojąco i każdy się trzymał każdego. Ciepłutki wiaterek obmywał głowy i była nawet niezła frajda. Tylko przy szoferce była mała ławeczka, na której siedział Ks. Adamiuk i wychowawcy.

Ksiądz do mnie strzelał pestkami z wiśni, które zajadał i nawet dobrze celował, bo raz oberwałem w czoło. Zwróciłem się z uśmiechem do księdza, bo wiedziałem że to on i wtedy zobaczyłem odwzajemniony uśmiech zadowolonego kapłana, który otoczony dzieciarnią i młodzieżą, co uwielbiał, był w swoim żywiole.

Ostatni raz widziałem ks. Biskupa w 1998 roku. Przyjechał wówczas na bierzmowanie w kościele p.w. Chrystusa Króla, w Gliwicach.

Byłem bardzo ciekawy jak wygląda ks. Biskup i zobaczyłem siwiuteńkiego jak gołabek księdza, ale wyprostowanego i słusznego wzrostu. Chciałem bardzo przypomnieć się księdzu, ale nie było żadnych szans do Niego się dopchać. Był otoczony ludźmi, a jacyś młodzi klerycy wyraźnie chronili go przed takimi jak ja, informując, że ks. Biskup jest bardzo zmęczony.



ŚWIADECTWO SZKOŁY POWSZECHNEJ

Ruben Tadeusz
 (nazwisko i imię)
 urodzony dnia *19 czerwca* 19*33* r. w *Busku*
 gminy *Busk*, powiatu *Kamienka Strumiłowa*
 uczęszczał do klasy *sódmej* i otrzymał

za rok szkolny 19*47*/*48* oceny następujące:

sprawowanie . . .	<i>bardzo dobry</i>	geologia	_____
religia	<i>bardzo dobry</i>	fizyka	<i>bardzo dobry</i>
język polski . . .	<i>dobry</i>	chemia	<i>bardzo dobry</i>
język ros. <i>ros.</i>	<i>dobry</i>	matematyka . . .	<i>bardzo dobry</i>
historia	<i>bardzo dobry</i>	rysunek	<i>bardzo dobry</i>
nauka o Polsce i świecie współcz.		prace ręczne . . .	<i>dobry</i>
_____		śpiew	<i>dobry</i>
geografia	<i>bardzo dobry</i>	wychowanie fizyczne .	<i>bardzo dobry</i>
biologia	<i>bardzo dobry</i>	_____	_____

Opuścił dni szkolnych *18*, w tym nie usprawiedliwiono _____

Na tej podstawie *ukończył 7 mió klasową*
sukcesywnie

Publiczna Szkoła Powszechna

im. _____ Nr *21*

w *Labrze*, powiat *Labrze*

Nr *62* dnia *26 czerwca* 19*48* r.

Jadwiga Walczyńska
 Opiekun *ka* klasy



Edyta
 Kierowni *ka* Szkoły

Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Ciekawe czy poznał by we mnie, 67 letnim starszku swojego ucznia z Buska jeszcze z 1944 roku, a potem też swojego ucznia 7 klasy, ucznia szkoły w Zabrze – Biskupicach, z 1947 roku.



Grób Ks. Biskupa Antoniego Adamiuka, na cmentarzu
O.O. Ojców Paulinów, na Górze Świętej Anny

Poniżej projekt tablicy upamiętniającej całokształt posługi
kapłańskiej ks. Biskupa Antoniego Adamiuka



KS. BISKUP ANTONI ADAMIUK
1913 – 2000 R



<< WYSLANY BY GŁOSIĆ PRAWDĘ >>

W 1939-1944 R. WIKARIUSZ I KATECHETA PARAFII
ŚW. STANISŁAWA W BUSKU, REPRESJONOWANY W CZASACH
OKUPACJI PRZEZ KOMUNISTÓW I NACJONALISTÓW, ODWAŻNIE
ŚWIADCZY POSŁUGĘ KAPŁAŃSKĄ SWOIM PARAFIANOM,
A TAKŻE GREKOKATOLIKOM
PO EMIGRACJI Z BUSKA W 1944 R, PIASTUJE FUNKCJE :
- 1946 – 1957 DZIEKANA DEKANATU GŁUPCZYCKIEGO,
- 1962 SZAMBELANA PAPIESKIEGO W STOLICY APOSTOLSKIEJ,
- 1970 – 1989 WIKARIUSZA GENERALNEGO KURII BISKUPIEJ W OPOLU,
- 1970 BISKUPA POMOCNICZEGO ADMINISTRACJI KURII W OPOLU
W STANIE WOJENNYM ODPRAWIA MSZE ŚW. W INTENCJI
OJCZYZNY I OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II
SAKRĘ BISKUPIĄ PRZYJMUJE W 1970 R. I ZAWOŁANIE BISKUPIE

BĄDŹ WOLA TWOJA

ODSZEDŁ W PANU W 2000 R. I SPOCZAŁ NA CMENTARZU
OJCÓW FRANCISZKANÓW, NA GÓRZE ŚWIĘTEJ ANNY